

GAZETA

nr 6

FESTIWALOWA

egzemplarz bezpłatny
FESTIWAL PRAPREMIER
3 października 2013



fot. Bartosz_Siedlik



fot. Karolina Szatkowska

IGNACY KARPOWICZ

Zabawa w bogów

Polski pisarz, prozaik, tłumacz z angielskiego, hiszpańskiego i amharskiego, podróżnik. Ukończył studia humanistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. W 2006 roku wydawnictwo „Czarne” opublikowało jego debiutancką powieść pod tytułem „Niehalo”, za którą Ignacy Karłowicz został nominowany do Paszportów Polityki, a w 2007 roku powieść „Cud”. Karłowicz to wyrafinowany stylista, który sprawnie operując groteską, ironią i humorem, rozprawia się ze stereotypami myślenia o rzeczywistości. W Nowym Kwiecie Cesarza opisał on swoje podróże po Etiopii, przybliżając historię, kulturę i życie codzienne tego egzotycznego dla Europejczyka kraju. W 2009 roku za powieść „Gesty” został nominowany do nagrody literackiej Nike. Ponownie został do niej mianowany w 2011 roku za twórczość zatytułowaną „Balladyny i romanse”, przyniosła mu ona również Paszport Polityki 2010.

Zuzanna Thiel

Ludzie czy marionetki? Marionetki czy ludzie? Kto był stroną dominującą w spektaklu „Balladyny i romanse” na podstawie książki Ignacego Karłowicza? Pytanie zostaje bez odpowiedzi, ponieważ kunszt samych aktorów był niebywały, ale kunszt aktorów poruszających marionetkami sprawił, że zaczęły one żyć własnym życiem. Tchnięte życiem kukielki ukazywały nam swoją własną opowieść, ich gesty i ruchy były tak zsynchronizowane i realne, że nikt z publiczności nie miał wątpliwości odnośnie tego, co przedstawiały.

Natomiast sami artyści zachwycili mnie swoją grą aktorską, mimiką, artykulacją głosu czy manewrami dłoni i reszty ciała. W odgrywane postaci wkładali całych siebie tak, że nie było wiadomo gdzie zaczyna się i kończy aktor, a gdzie odgrywany przez niego bohater. Artyści z Teatru Lalki i Aktora Pinokio z Łodzi występowali w taki sposób, że były chwile, kiedy odczuwałam swoisty lęk przed nimi, przed granymi przez nich postaciami, a zwłaszcza przed ich wpływem na mnie samą. Podczas spektaklu zorientowałam się, że obawa ta wynikała z władzy jaką zdobyli nade mną artyści.

„Balladyny i romanse” to spektakl o trudnej tematyce, tj. o bogach, ich władzy, prawdzie jaką w sobie zawierają czy też nie. To historia o złożoności świata i tkwiącego w nim człowieka opowiedziana z pewną dawką humoru oraz odniesieniami do współczesnych realiów. Interesujące jest to, że bogów odrywają aktorzy, a ludzie – marionetki. Bogowie zostali zesłani na ziemię, gdyż bogowie, których nie ma wśród ludzi są niepotrzebni. Sztuka była dość trudna w odbiorze, lecz nie należy się zniechęcać. Wymagała ona także dystansu i tolerancji, ponieważ pewne wątki i kwestie były kontrowersyjne.

Widowisko uważam za udane i serdecznie gratuluję reżyserowi, Konradowi Dworakowskiemu, za oryginalny pomysł i intrygujący spektakl. I pamiętajcie, Drodzy Państwo, że zawsze ktoś Was obserwuje, zawsze ktoś patrzy i śledzi Państwa każdy ruch!

Joanna Lewandowska

Bogowie XXI wieku

Piątego dnia Festiwalu Prapremier przyszło nam się zmierzyć ze spektaklem o zagadkowo brzmiącym tytule „Balladyny i romanse”. Krótko mówiąc, tematyką przedstawienia był powrót bogów na ziemię w celu przywrócenia na niej porządku i przypomnienia najważniejszego uczucia, czyli miłości.

Przede wszystkim należy zauważyć, że nie był to spektakl skierowany do ludzi, którzy nie potrafią zachować dystansu tego, co przedstawiane jest im w teatrze. Trudno byłoby, bowiem wytrwać konserwatywnemu wyznawcy jednego z przedstawionych bóstw, kiedy odgrywający je aktor mówi np. o swoich słabościach, skłonności do picia, czy bezustannej woli znajdowania się w centrum uwagi.

Egocentryzm bogów w „Balladynach i romansach” był nad wyraz przytłaczający, a wplecione w dialogi wątki nowoczesne, jak YouTube, SPA, czy catering o mało co przyprawiły „zdewociałych” widzów o palpitanie serca. Dla widowni zdystansowanej spektakl był jednak świetnym komedio-dramatem, z którego mogła wyciągnąć naprawdę wiele pouczających lekcji i wyjść z teatru z głową pełną głębokich przemyśleń.

Szczególnie mocno oddziaływał na mnie ostatni monolog,

który bez względu na nasze poglądy religijne, skłania nas do poważnej refleksji nad tematem boga w jakiegokolwiek postaci. Do zastanowienia się nad jego obecnością i sensem istnienia w naszym życiu. Ostatnie słowa, które słyszeliśmy to tajemniczo i mroczno powtarzane powoli: „Nigdy nie jesteśmy sami... Zawsze ktoś nas obserwuje”. Za te refleksyjne momenty należy wystawić „Balladynom i romansom” naprawdę spory plus.

Przedstawienie dobrze ukazuje też zależność między ludźmi, a ich bóstwami. Ważną i wiążącą się z tym tezę słyszeliśmy w drugiej części przedstawienia: „Bóg oddalony od człowieka jest bogiem niepotrzebnym”. Sami bohaterowie także czuli, że muszą zbliżyć się do ludzi, dlatego właśnie ponownie zeszli na ziemię.

Największy plus nie wędruje jednak ani do twórcy tej historii, czyli Ignacego Karpowicza, ani też reżysera Konrada Dworakowskiego. Najlepiej spisali się wszechstronnie utalentowani aktorzy Teatru Pinokio, którzy w sposób naprawdę wiarygodny potrafili przedstawić nam za pomocą swoich dłoni ludzi-lalki i siebie samych pod postaciami bogów.

Cezary Szwarz



fot. Karolina Szatkowska

Zaproszenie do amazońskiej wioski

Dżungla amazońska, połowa XVIII wieku. W odizolowanej od świata osadzie Indian Guarani, ojciec Gabriel prowadzi działalność misyjną. Przybywa do niego kapitan Rodrigo Mendoza, dawny najemny łowca niewolników, który szuka odkupienia za dokonane bratobójstwo. Pod wpływem idei Gabriela, o stworzeniu tubylcom utopijnej chrześcijańskiej enklawy, dokonuje się w nim wewnętrzne oczyszczenie. Na przeszkodzie staje im konflikt imperialistycznych interesów królestw Hiszpanii i Portugalii, dążących do przejęcia wpływów nad misją. Z Watykanu przybywa wysłannik papieski, kardynał Altamirano, by zdecydować o dalszych losach indiańskiej społeczności...

Fabuła spektaklu, odwołująca się do głośnego filmu „Misja” z Jeremy’em Ironsem i Robertem de Niro w rolach głównych, staje się pretekstem do analizy postaw rządzących współczesnym światem, gdzie konsumpcja wypiera wartości wspólnotowe. W łaźniowej inscenizacji zobaczymy takie gwiazdy, jak: Radosław Krzyżowski /Rodrigo Mendoza/, Jan Peszek /kardynał Altamirano/ i Krzysztof Zarzecki /Gabriel/.

Klub Miłośników Filmu „Misja” to spektakl o granicach i ograniczeniach wolności, w epoce powszechnej uniformizacji, gdzie prawa jednostki zderzone są z interesem cynicznych Prezydentów Świata. Rzeczywistość, w której żyjemy, okazuje się przyciasna niczym korporacyjny uniform, a uwodzący nas powszechnym dobrobytem system - dzięki dżunglą paraliżujących przepisów, które tylko pozornie oferują życie all-exclusive. Tymczasem rajskie bogactwo znajduje się na wyciągnięcie ręki, w samych ludziach i potędze ich marzeń, w determinacji i wyznaczaniu własnej prze-

strzeni wolności i ryzyka.

Zrealizowana w nowatorskiej formie, „Misja” Bartosza Szydłowskiego wprowadza widzów w przestrzeń gry, gdzie niepowtarzalną atmosferę buduje wysmakowana scenografia i odwołujące się do estetyki płaszcza i szpady kostiumy. Nowohucka Misja prowokuje do dialogu i aktywnego uczestnictwa w bezkrwawej rewolucji. A Ty? Odważysz się podjąć próbę?

[Materiał własny Teatru]

3 października, godz. 19:00

Teatr Łaźnia Nowa Kraków, Klub miłośników filmu *Misja*, scenariusz: Jolanta Janiczak, reżyseria: Bartosz Szydłowski, scenografia i kostiumy: Małgorzata Szydłowska, muzyka: Michał Litwiniec, choreografia: Cezary Tomaszewski, prowadzenie warsztatów: Steen Haakon, współpraca dramaturgiczna: Bartłomiej Harat, media: Przemysław Fik, kamery: Sebastian Strama, Aleksander Trafas.

Obsada: Krzysztof Zarzecki/ Mateusz Janicki, Radosław Krzyżowski, Jan Peszek, Mariusz Cichoński, Krzysztof Głuchowski, Mateusz Janicki, Jakub Kotyński, Wiktoria Kulaszewska, Grzegorz Łukawski, Maciej Sajur, Dominik Stroka, Miłośnicy filmu „Misja”: Maria Bareła, Włodzimierz Bareła, Barbara Dziedzic, Stanisław Dziedzic, Jadwiga Jamińska, Ewa Michałowicz, Hanna Napor, Ewa Nowakowska-Włodek, Tadeusz Siudak, Łukasz Szczepan Szczepanik, Dominika Śniegocka, Urszula Tylek, Agnieszka Wierny.



fot. Bartosz_Siedlik

zarządzanie kulturą
internet i nowe media
kultura i rozrywka

fotografia i techniki multimedialne
filologia
lingwistyka stosowana

STUDIA PIERWSZEGO I DRUGIEGO STOPNIA

reęce do



kultury



www.rekrutacja.byd.pl

GAZETA
FESTIWALOWA

WYDAWCA: Wyższa Szkoła Gospodarki
REDAKCJA: Aleksandra Grudzińska, Kateryna Ivanenko,
Joanna Lewandowska, Karolina Szatkowska, Cezary Szwarz,
Zuzanna Thiel

RÓB GAZETKĘ RAZEM Z NAMI!

Recenzje, zdjęcia, grafiki itp.
można wysyłać na adres kulturoznawstwo@byd.pl

INSTYTUT KULTUROZNAWSTWA

www.ik.wsg.byd.pl